

Sygn. akt I ACa 1311/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 414/13

- 1. oddala apelację;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.**

**Sygn. akt I ACa 1311/14**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 21 października 2014 r.**

Powód G. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią w dniu 11 września 2012 r. matki, w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 10.000 zł zapłaconą w ramach postępowania likwidacyjnego, a nadto wskazując, że ewentualne odsetki winny zostać zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2013 r. (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, który nie był w sprawie sporny, a z którego wynika, że w dniu 12 września 2012 r. we Francji doszło do wypadku autokaru, w którym zginęła na miejscu matka powoda. Posiadacz autobusu był ubezpieczony u poprzednika prawnego strony pozwanej. Powód wnioskiem z 1 października 2012 r. wystąpił o likwidację szkody wypadku, bez sprecyzowania kwoty zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 31 października 2012 r. ubezpieczyciel przyznał mu zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł. Zmarła osierociła czterech synów i owdowiła męża. (...) zmarłej w tym powód byli już samodzielnymi. Powód zamieszkiwał osobno w R., gdzie studiował. Starał się do domu rodzinnego często jednak przyjeżdżać w odwiedziny. Miał z matką stały kontakt telefoniczny. Miał w niej duże oparcie. Wszelkie plany na przyszłość z nią konsultował. Matka zawsze mu pomagała, także finansowo, gdy nie miał zatrudnienia. Dbała o to, aby bracia podtrzymywali relacje rodzinne. Akceptowała również jego związek i wspólne zamieszkiwanie z narzeczoną. Szczególnie ważne dla powoda były święta i uroczystości rodzinne, które organizowała matka. Relacje rodzinne były ciepłe i serdeczne. Powód o śmierci matki dowiedział się od brata. Początkowo nie mógł w to uwierzyć. Przeżywał huśtawkę emocjonalną. Po wypadku zamknął się w sobie, przestał wychodzić do znajomych. Stał się nerwowy i wybuchowy. Bardzo schudł. Od śmierci matki towarzyszyło mu uczucie pustki i smutku. Zapamiętał matkę jako osobę dobrą i wspierającą, która zawsze o niego dbała. Szczególnie ciężki jest dla niego okres świąteczny w gronie rodzinnym. Od śmierci matki powód źle sypia i zażywa tabletki ziołowe na uspokojenie. Podczas pobytów w N. zawsze odwiedza grób matki. Wskutek śmierci matki musiał zrezygnować z planów wspólnego wyjazdu turystycznego z rodzicami do Francji i C.. Przeżył również zaplanowany ślub. Zrezygnował z przeprowadzki do N. i stworzenia w tym mieście warunków życiowych dla swojej nowej rodziny. Po śmierci matki powód nie korzystał z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Zażywał leki ziołowe na uspokojenie, sporadycznie nerwosol. Zdarzały mu się koszmary nocne. Obecnie uskarża się na trudności z zasypianiem, odczuwa też trudności ze znalezieniem motywacji do działania. Nie ujawnia zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym, lecz cechy osobowości o pewnym nasileniu cech neurotycznych, co może powodować, że może reagować wzmożonym lekiem w sytuacjach trudnych i stresowych. Jest osobą ekstrawertywną, otwartą na relacje z innymi i dobrze w nich funkcjonującą. Powód jest osobą przeciętnie odporną na obciążenia psychiczne i fizyczne. W chwili obecnej konsekwencje przeżytego przez powoda urazu występują w miernym nasileniu.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle art. 446 §4 k.c. Sąd podkreślił, że powód w związku z wypadkiem utracił najbliższą osobę. Ból i cierpienie z tym związane było niewątpliwie ogromne. Krzywda powoda była tym większa, że śmierć matki była nagła i niespodziewana. Mimo uzyskania samodzielności, powód był z matką silnie związany, mógł liczyć na jej pomoc. Odczuł ogromną stratę po jej śmierci. Ponadto musiał zweryfikować swoje plany życiowe. W tej sytuacji za odpowiednią w rozumieniu art. 446 §4 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał sumę zadośćuczynienia w łącznej wysokości 60.000 zł.

Zasądzając odsetki, Sąd Okręgowy zauważył, że powód dopiero w pozwie sprecyzował kwotowo swoje żądanie, przy czym należało uwzględnić 30-dniowy termin do spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń, stosownie do przepisu art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji przyjął art. 100 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda opłatę od pozwu od zasądzanego roszczenia w kwocie 2500 zł, koszty zastępstwa prawnego w wysokości 2417 zł oraz 83 zł tytułem częściowego pokrycia kosztów opinii biegłego psychologa.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją strona pozwana w części, tj. co do kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami od dnia 19 maja 2013 r. do dnia zapłaty, co do odsetek od kwoty 20.000 zł od dnia 19 maja 2013 r. do 5 grudnia 2013 r. oraz co do kosztów procesu.

Skarżąca zarzuciła: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 446 §4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż odpowiednią sumę zadośćuczynienia w niniejszym wypadku stanowi kwota 50.000 zł oraz art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczą się nie od dnia wyrokowania, a od dnia otrzymania przez pozwanego pozwu; 2) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, w tym ocenę, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi ww. kwota oraz art. 100 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo, na podstawie dowodów ocenionych z poszanowaniem reguł wskazanych przepisem art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny. Zauważyć przy tym trzeba, że ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stały się przedmiotem zarzutów apelacji. Strona pozwana podniosła wprawdzie zarzut obrazy art. 233 §1 k.p.c. jednakże wyłącznie dla zakwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Skoro jednak skarżąca nie podważa ustaleń faktycznych, wydaje się, że ocena odpowiedniości zasądzonej sumy winna odbyć się poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 446 §4 k.c.

Przechodząc do analizy zarzutów o charakterze materialnoprawnym, wskazać trzeba, że nie sposób uznać zasądzonej na rzecz powoda sumy za rażąco zawyżoną, a tylko w takim wypadku uzasadnioną byłaby ingerencja Sądu Apelacyjnego. W warunkach społecznych i kulturowych panujących w Polsce, emocjonalna więź dziecka z matką ma charakter szczególnie mocny. Dotyczy to oczywiście sytuacji prawidłowo funkcjonującej rodziny, a taki właśnie przypadek miał miejsce w rozpoznawanej sprawie. Gdy dodać do tego fakt utrzymywania częstych, zważywszy na odległość między miejscami zamieszkania, kontaktów oraz oparcie, jakie powód znajdował w matce, nie sposób nie dostrzec rozmiaru krzywdy, której powód musiał doznać na skutek śmierci matki. Trafnie również Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na nagłość tragicznego zdarzenia jako element bezsprzecznie wpływający na zwiększenie cierpienia, a co za tym idzie krzywdy. Jakkolwiek bowiem trudno „przygotować się” na śmierć bliskiej osoby, to jednak jej odejście, np. na skutek długotrwałej choroby, pozwala na uprzednie rozważenie zaistnienia w bliższej przyszłości takiej możliwości oraz jej skutków. Tymczasem powód musiał zmierzyć się z sytuacją, w której utracił nagle osobę dla niego bliską, pomocną, która to sytuacja nadto wiązała się z koniecznością modyfikacji konkretnych i bliskich w czasie planów życiowych. Sąd pierwszej instancji wziął także z drugiej strony pod uwagę fakt, że żałoba powoda nie miała przebiegu szczególnie ciężkiego, że przystosował się on do nowej sytuacji życiowej. Wyrazem tego było oddalenie dalej idącego żądania pozwu. W tych okolicznościach nie można zarzucić skutecznego naruszenia przepisu art. 446 §4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w nieodpowiedniej wysokości.

Nie mógł odnieść również zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. (także w związku z art. 445 §1 k.c.). Oczywistym jest, że dla określenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie kluczowym jest ustalenie daty wymagalności roszczenia na podst. art. 455 k.c. W przypadku roszczeń odszkodowawczych istotna w tej kwestii jest data powstania szkody, a jeśli chodzi o zadośćuczynienie – krzywdy. Nie jest wykluczone zatem zasądzenie odsetek za

opóźnienie od dnia wyrokowania, ale jedynie w sytuacji, kiedy rozmiar krzywdy ustalany jest na tę datę. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie wszelkie okoliczności istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy (cierpienia po stracie bliskiej osoby, żałoba, modyfikacja planów życiowych) zaistniały jeszcze przed dniem wniesienia pozwu. Nie może być w tej sytuacji także mowy o uprzywilejowywaniu osoby poszkodowanej, tym bardziej, że między datą początkową zasądzenia odsetek przyjętą przez Sąd Okręgowy a dniem wyroku upłynęło zaledwie 6 miesięcy.

Wobec nieskuteczności zarzutów dotyczących meritum sporu bezzasadny okazać się musiał także zarzut wadliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Z uwagi na ocenny charakter dochodzonego roszczenia oraz oddalenie części żądania pozwu, Sąd Okręgowy miał podstawy do zastosowania art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podst. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Apelacja powoda została prawomocnie odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 września 2014 r., sygn. akt I ACz 1403/14, który pozostawił orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi do rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym postępowanie. W tej sytuacji, jako że obie strony poniosły koszty postępowania apelacyjnego i zażaleniowego zbliżone w swoim charakterze, uzasadnione było ich wzajemne zniesienie.